

KONKURS POLONISTYCZNY DLA UCZNIÓW KLAS IV–VIII SZKÓŁ PODSTAWOWYCH WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

ETAP REJONOWY

9 stycznia godz. 11.00



Uczennico/Uczniu:

1. Na rozwiązanie wszystkich 15 zadań masz 90 minut.
2. Pisz długopisem/piórem – dozwolony czarny lub niebieski kolor tuszu.
3. Nie używaj ołówka ani korektora.
4. W zadaniach zamkniętych otocz kółkiem wybraną odpowiedź, a jeśli się pomylisz, błędne zaznaczenie skreśl i otocz kółkiem inną odpowiedź.
5. Jeżeli się pomylisz w zadaniach otwartych, przekreśl błąd i napisz ponownie.
6. Pisz czytelnie i zamieszczaj odpowiedzi w miejscu do tego przeznaczonym.
7. Pamiętaj, że nieczytelne fragmenty i zapisy w brudnopisie i nie podlegają ocenie.

Życzymy powodzenia!

Maksymalna liczba punktów	60	100%
Uzyskana liczba punktów		%
Podpis Przewodniczącej Rejonowej Komisji Konkursowej		

Tekst 1.

Witold Jabłoński, *Dary bogów* (fragment)

[Chors] Czekał przy tym samym kamieniu, lecz łabędzica się spóźniała. Każda chwila oczekiwania dłużyła się panu nocy w nieskończoność. Po długiej przechadzce wzdłuż linii przyboju, mając nieodłącznego wilka u boku, młodzik zasiadł w końcu na omszałym głazie, czochrając od niechcienia sierść na karku wiernego zwierza i ciężko wzdychając.

– Czemu tak wzdychasz? – Rozległ się głos nadlatującej łabędzicy.

– Bo czekam na pewną niesłowną dziewczeczkę, która nazaczyła mi tutaj schadzkę – odparł, drocząc się chytrze, nie podnosząc głowy i udając, że nie rozpoznaje jej głosu. – Ale wciąż się nie zjawia.

– Czy ta dziewczyna jest urodziwa? – spytała zalotnie zakłeta, przysiadając opodal.

– Jakżeby nie! – podjął przebiegle Chors. – Inaczej bym tak na nią nie czekał. [...] Tęsknię za nią, bo chciałbym ją wziąć za żonę.

– Trudno zawierzyć słowom zmiennego pana księżyca – zażartowała ptaszyna. – Pamiętaj, że ożenić się łatwo, ale odżenić trudno. Namyśl się więc dobrze, zanim coś postanowisz.

– Nie muszę się namyślać – odrzekł głosem dźwięczącym jak żelazo. – Pragnę być na zawsze z tą wodną panną, choćbym miał iść za nią na kraniec świata.

– Skoro tak, nie potrzebujesz szukać aż tak daleko – powiedziała, przysunęła się bliżej i musnęła go czule dziobem.

– Wciąż jesteś łabędzicą – stwierdził z westchnieniem, przenosząc dłoń z wilczego karku na łabędzią pierś i pieszcząc ją delikatnie. – Wolałbym cię ujrzeć w twej prawdziwej postaci.

– Jeśli naprawdę mnie kochasz – odpowiedziała słodko – twe serce znajdzie sposób, żeby przełamać ojcowską klątwę. Nietajne ci wszak różne gusta.

– Być może już znalazłem – odparł Chors z zadowoleniem. – Twój ojciec jest potężnym bogiem, ale jego klątwy nie należą do zbyt wyszukanych. Wypowiedział rozkazującym tonem odczarowujące zaklęcie podszeptane przez Welesa.

Łabędzica zamachała skrzydłami, wyprostowała długą szyję, wspięła się na tylnych łapach, otrząsnęła gwałtownie z piór i przed olśnionym księciem nocy stanęła zachwycająca ślicznotka.

– Znalazłeś sposób, by mnie wyzwolić spod władzy ojca oraz przyszłego męża – stwierdziła szczebiotliwym głosikiem. – Winna ci jestem dozgonną wdzięczność. [...]

– Mogą cię szukać – ostrzegł poważnie pan nocy – a raczej nas, bo pewnie już zmiarkowali, że coś nas łączy. [...] Czeką cię teraz prosty wybór, morska królewno: złoty wóz mojego brata lub wilczy grzbiet. – Wskazał na swego wiernego druha, który usłużnie nadstawił karku.

– Nie muszę dłużej się zastanawiać – odpowiedziała, topiąc błękit swych oczu w czarnych toniach jego źrenic. – Wybieram wilka.

– W takim razie pojedźmy do mej srebrnej chaty – rzekł, pomagając Jutrzence umościć się na grzbiecie zwierza. [...]

Mieli już wyruszać, gdy drogę zagroził im Swarożyc na swym wozie bojowym. Nagle noc stała się widna jak dzień.

- Ciągłe mnie naśladujesz, a do tego niszczysz i kradniesz [...]! - krzyczał rozeźlony bóg, potrząsając złocistą włócznią. - Próbowałeś zabrać blask mojej tarczy, zabiłeś ulubionego Żar-ptaka, a teraz jeszcze chcesz ukraść mi narzeczoną!

- Narzeczoną? - zadrwił Chors. - Właśnie chciała od ciebie uciec. Nie musiałem jej wcale wykraść. [...]

- Mówi prawdę - wtrąciła się wreszcie Jutrzenka, do tej pory spokojnie przysłuchująca się kłótni.
- Nie chcę cię, Swarżycu, i nie wyjdę za ciebie. [...]

- Ustąp nam z drogi, złoty bracie, a rozejdziemy się w różne strony i nigdy nie spotkamy. Choć raz uznaj zwycięstwo nocy, która zawsze przychodzi nawet po najdłuższym dniu - rzucił kpiarsko srebrny młodzik, pewien przewagi po słowach umiłowanej.

- Przenigdy! - wrzasnął słoneczny bóg. - Moj ojciec stanowi prawo, a ja jestem karzącą dłonią Swaroga! Oto jego wyrok!

Niespodziewanie zwrócił się w stronę wiszącej na niebie tarczy księżycy i cisnął w nią złotą włócznią. Rzucił celnie, a od tego mocarnego ciosu powierzchnia puklerza zadrżała i pokryła się głębokimi bruzdami. Do dziś są widoczne, gdy oglądamy księżyc w pełni. Jednocześnie morze się wzburzyło i zawrzało dzikim sztormem, aż trwożnie zakrzyczało zbudzone morskie ptactwo. Księżycowa droga zaczęła niknąć, blednąć i rozpadać się w drobny pył. Wilk zawył, tracąc grunt pod nogami. Chors zdążył chwycić ukochaną w ramiona, nim szary wierzchowiec runął w przepaść. [...]

Chors zmagał się z rozszalałym żywiołem, który pragnął wyrwać mu z rąk wybranek. Młodzik obawiał się, że dłużej nie zdoła jej utrzymać, gdyż siły wiatru zdawały się niewyczerpane, podczas gdy jego zaczynały maleć. Jutrzenka wyczuła to, otworzyła załzawione oczy i całkiem przytomnie szepnęła panu nocy na ucho:

- Poczekajmy, aż moi bracia dorosną...

Zaraz potem wichur wyszarpnął ją z ramion ukochanego i rzucił prosto w rozwartą morską czeluść, która pochłonęła dziewczynę w mgnieniu oka i zamknęła się nad nią niczym potworna paszcza.

Księżycowy uwodziciel wyczołgał się ledwie żywy na brzeg. Na wpół przytomny słyszał, jak ucichła wichura i uspokoiła się burza, a z głębi wód dobiegł ciężki głos Strzyboga:

- Bracia, synowie jednej matki! Nie umiecie godnie walczyć o mą córę, swarzycie się wciąż między sobą, więc żaden z was nie będzie jej miał. Zostanie morską panną, dopóki półbóg zrodzony z ludzkiej niewiasty nie uwolni jej zaklęciem. Wtedy sama wybierze, kogo zechce.

Musicie wiedzieć, że zmagania Chorsa ze słonecznym bratem trwają bez końca. Słońce podczas lata panuje na niebie, gdy dni są długie i ciepłe, a noce krótkie. Kiedy jednak nadchodzą zimowe miesiące, czas władania mrozu i ciemności, księżyc zyskuje przewagę nad słońcem. Trwa tak do czasu, aż grom Peruna wyzwala spętane wody, wtedy nastają wylewy rzek, ziemia pokrywa się zielenią młodej roślinności, a dzień robi się coraz dłuższy, pokonując zachłanność nocy.

Od chwili utraty umiłowanej Jutrzenki duch Chorsa stał się jeszcze bardziej mroczny. Nie mogąc ani nie chcąc pogodzić się z wyrokiem Strzyboga, pan nocy wędrował po niebie tęskny, smutny i lekko przyćmiony, skupiając swe promienie na morskiej powierzchni, aby choć poprzez taflę wody móc pieścić uroczą Jutrzenkę. Zaczął sterować przyływami i odpływami mórz w nadziei, że znajdzie ślady ukochanej.

Pytacie także, czy Chors jest zły, skoro włada stadami wilkołaków i upiorów, którymi straszą was niańki i przed którymi drżą także dorośli? Gdy chodzi o bogów, bardzo to niemądre pytanie, dziecięcy. Mówiłem już, aby nie mierzyć boskich czynów naszą ludzką miarą. Świat nie zna takiego pojęcia jak „zło”, bo w przyrodzie wiecznie ktoś kogoś pożera. Tak samo bogowie nie są źli ani dobrzy – są tacy, jacy są, postępują więc zgodnie ze swoją naturą. Nikt, nawet nieśmiertelni, nie wybiera swojego przeznaczenia. Wszyscy spełniamy swą powinność. Każdy własną. Czy wiatr, który czasem muska przyjemnie nasze twarze, a innym razem wywraca drzewa i domy, jest dobry lub zły? A czy wilk, nieodłączny towarzysz księżycy, kiedy rozszarpuje i pożera sarnę, owcę albo nawet człowieka, naprawdę jest zły? Może tylko zwyczajnie głodny? Chors nie jest więc zły ani dobry. Po prostu jest sobą. Panem nocy i wszystkich nocnych stworzeń, które otacza opieką.

W. Jabłoński, *Dary bogów*, Bydgoszcz 2019.

Zadanie 1. (0–1 pkt)

/1

Oceń prawdziwość podanych zdań odnoszących się do całego zbioru Witolda Jabłońskiego pt. *Dary bogów*. Zaznacz P, jeśli stwierdzenie jest prawdziwe, albo F – jeśli jest fałszywe.

1.	Chors rywalizował ze Swarogiem o względy Jutrzenki.	P	F
2.	Chors ostatecznie pojął Jutrzenkę za żonę.	P	F

Zadanie 2. (0–2 pkt)

/2

Spośród poniższych informacji wybierz te, które dotyczą przytoczonego fragmentu opowieści o Jutrzence i Chorsie. Wpisz literę T do tabeli obok wybranej informacji.

1.	W opowieści pojawiają się analogie pomiędzy działaniami bohaterów a zjawiskami w świecie przyrody.	
2.	Celem opowieści jest przedstawienie czytelnikowi wzorców postępowania.	
3.	Wydarzenia opisane w tekście dotyczą zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości.	
4.	Tekst zawiera wyjaśnienia o charakterze etycznym.	
5.	Fragment zawiera informacje o pochodzeniu morskich fal i przybrzeżnych skał.	

Zadanie 3. (0–3 pkt)

/3

W spójnej, trzyzdaniowej wypowiedzi wyjaśnij sens ostatniego akapitu tekstu. Nie cytuj. Dla zachowania spójności pomiędzy zdaniami wykorzystaj przynajmniej jeden wybrany wskaźnik zespolenia spośród podanych: *dlatego, mimo to, aczkolwiek, wobec tego*.
Uwaga! W ocenie będzie brana pod uwagę poprawność języka i zapisu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 4. (0–2 pkt)

/2

Wykorzystując znajomość całej książki Witolda Jabłońskiego, przyporządkuj podane niżej informacje do każdego z trzech bohaterów pojawiających się w przytoczonym fragmencie tekstu. Wpisz oznaczenie literowe do odpowiedniego miejsca w tabeli. Informacji możesz użyć więcej niż raz!

- A. syn Swaroga
- B. opiekun nocy
- C. syn Mokošy
- D. bóg morskiego wiatru
- E. syn Czarnoboga
- F. prowadzi złoty wóz

Chors	Swarożyc	Strzybóg

Zadanie 5. (0–2 pkt)

/2

Na rysunku Drzewa Świata umieszczono zagadki na temat mitologii słowiańskiej. Wykorzystując znajomość książki Witolda Jabłońskiego, zapisz jednowyrazową odpowiedź.



blog.slowianskibestiariusz.pl

Zadanie 6. (0–2 pkt)

/2

Dokończ zdanie. Zaznacz odpowiedź wybraną spośród podanych, a następnie uzasadnij swój wybór, odwołując się do dwóch cech gatunku zilustrowanych przykładami z tekstu.

Ze względu na treść i formę opowieść o Chorsie i Jutrzence należy uznać za

- A. legendę.
- B. nowelę.
- C. baśń.
- D. mit.

Uzasadnienie:

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 7. (0–1 pkt)

/1

Uzupełnij zdania, wybierając właściwą odpowiedź spośród A.–B. oraz C.–D.

Wyraz *odżenić* to wyraz pochodny utworzony za pomocą **A. / B.**, który pełni te samą funkcję, co w wyrazie **C. / D.**

- A. przyrostka -ić
- B. przedrostka od-
- C. oddzielić
- D. odczarować

Zadanie 8. (0–3 pkt)

/3

Przeczytaj fragment hasła ze *Słownika symboli*, a następnie wykonaj zadania.

Księżyc jest symbolem tajemnych, zakrytych stron Natury; zasady męskiej i żeńskiej; miłości; bezczynności; [...] okresowego stwarzania i odtwarzania, [...]; macierzyństwa, opieki, szlachetności; stałości i niestałości, zmienności, niezdecydowania; intuicji, duszy, obłądu, szaleństwa, buntu; zła; natchnienia poetyckiego, wrażliwości, nieświadomości, magii; [...] Uchodził za pośrednika między niezmiennym Kosmosem a zmiennym Życiem ziemskim, za pramaterię kształtowaną przez blask Słońca;

W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa

8.1. (0–1)

Jaka cecha symboliczna Księżycy pojawia się w przytoczonym fragmencie opowieści o Chorsie i Jutrzence? Odpowiedz, odwołując się do tekstu i hasła słownikowego.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

8.2. (0–2)

Który z poniższych fragmentów zawiera wyobrażenie księżycy bliższe opisanemu w opowieści o Chorsie i Jutrzence? Uzasadnij swoją odpowiedź, odwołując się do wszystkich trzech tekstów. Nie cytuj.

Fragment 1.

JULIA

[...]

Jeśli mnie kochasz, powiedz mi to szczerze.
Jeżeli masz mnie za zbyt łatwy podbój,
Zrobię wyniosłą minę i na złość
Będę cię zmuszać do dalszych zalotów;
Ale naprawdę nie mam na to chęci.
Tak, jestem może dla ciebie zbyt czuła,
Możesz pomyśleć, że się mało cenię;
Lecz wierz mi – będę na pewno wierniejsza
Od tych, co sprytniej umieją się droczyć. [...]

ROMEO

Julio, przysięgam na ten blask księżycy,
Oprószający srebrem czubki drzew –

JULIA

Nie, nie przysięgaj na niestały księżyc,
Który się zmienia od pełni do nowiu,
Bo twoja miłość podobnie zmaleje.

ROMEO

Na co więc przysiąc?

JULIA

Nie przysięgaj wcale;
Albo przysięgnij na samego siebie,
Na boga mojej prywatnej religii –
Wtedy uwierzę.

W. Shakespeare, *Romeo i Julia*, tłum. S. Barańczak,
[w:] tegoż, *Romeo i Julia, Hamlet, Makbet*, Kraków 2006.

Fragment 2.

– „Stój, stój, odpowie, hardy młokosie,
Pomnę, co ojciec rzekł stary;
Słowicze wdzięki w mężczyzny głosie,
A w sercu lisie zamiary.

Więcej się waszej obludy boję,
Niż w zmienne ufam zapały;
Może bym prośby przyjęła twoje:
Ale czy będziesz mnie stały?” –

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi,
Klął się przy świętym księżycy blasku...
Lecz czy dochowa przysięgi?

„Dochowaj, strzelcze, to moja rada:
Bo kto przysięgę naruszy,
Ach, biada jemu, za życia biada!
I biada jego złej duszy!” –

A. Mickiewicz, *Świtezianka*,
wolnelektury.pl

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst 2.

Kazimierz Alchimowicz, *Świtezianka*, 1900.



artinfo.pl

Zadanie 9. (0–2 pkt)

/2

Kazimierz Alchimowicz stworzył malarską interpretację *Świtezianki* Adama Mickiewicza. Przy pomocy jakich środków obrazowania malarz oddał nastrój ballady? Wskaż dwa z nich – typowe dla malarstwa – i wyjaśnij, jaki nastrój i dzięki czemu tworzą.

Nastój ballady na obrazie został oddany poprzez:

a)

co buduje nastrój

.....
.....

b)

co buduje nastrój

.....
.....

Zadanie 10. (0–4 pkt)

/4

W balladzie Adama Mickiewicza strzelec został okrutnie ukarany za swą niewierność. Wyobraź sobie jednak, że ta historia skończyła się inaczej. Napisz urozmaicony adekwatnymi środkami stylistycznymi dialog między strzelcem a kusicielką z jeziora, z założeniem, że młodzieniec podejmuje inną decyzję niż w balladzie Mickiewicza i wyjaśnia swoje powody, a wodna panna mu odpowiada.

Twój dialog powinien składać się z minimum 3 wypowiedzi. Pamiętaj o zasadach zapisu dialogu.

Uwaga! W ocenie będzie brana pod uwagę poprawność języka i zapisu.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst 3.

Juliusz Słowacki *Balladyna* (fragment) Akt I, Scena II

Inna część lasu – widać jezioro Gopło.

Skierka i Chochlik wchodzi.

SKIERKA

Gdzie jest Goplana, nasza królowa?

CHOCHLIK

Śpi jeszcze w Gople.

SKIERKA

I woń sosnowa,

I woń wiosenna nie obudziła

Królowej naszej? woń taka miła!

Czyliż¹ nie słyszy, jak skrzydełkami

Czarne jaskółki biją w jezioro

Tak, że się całe zwierciadło plami

W tysiące krązków?

CHOCHLIK

Zanadto skoro²

Zbudzi się jędza i będzie

Do pracy nas zaprzęgać. To w puste żołędzie

Wkładać jaja motylic – to pomagać mrówkom

Budującym stolice i drogi umiatać

Do mrównika wiodące... to majowym krówkom

Rozwiązywać pancerze, aby mogły latać,

To zwiedzać pszczelne ule i z otwartej księgi

Czytać prawa ulowe lub rotę przysięgi

Na wierność matce pszczelnej od zrodzonej

pszczołki. [...]

Pracuj jak koń pogański, pracuj całe lato,

A zimą śpij u chłopca za brudnym przypieckiem,

Między garnkami, babą szczerbatą i dzieckiem.

SKIERKA

Bo też ty jesteś leniwy, Chochliku!

patrzy na jezioro

Ach, patrz! na słońca promyku

Wytryska z wody Goplana;

Jak powiewny liść ajeru³,

Lekko wiatrem kołysana;

Jak łabędź, kiedy rozwinie

Uśnieszony żagiel steru,

Kołysze się – waha – płynie.

I patrz! patrz! lekka i gibka,

Skoczyła z wody jak rybka,

Na niezabudek⁴ warkocz

Wiesza się za białe rączki,

A stopą po fal przezroczo

Brylantowe iskry skrzesza.

Ach czarowna! któż odgadnie,

Czy się trzyma z fal obrączki?

Czy się na powietrzu kładnie⁵?

Czy dłonią na kwiatach się wiesza?

CHOCHLIK

Ona ma wianek na głowie...

Czy to kwiaty? czy sitowie?

SKIERKA

O nie... to na włosach wróżki

Uśpione leżą jaskółki.

Tak powiązane za nóżki

Kiedyś, w jesienny poranek,

Upadły na dno rzeczułki:

Rzeczuka rzuciła wianek,

Wianek czarny jak hebany

Na złote włosy Goplany.

CHOCHLIK

Radzę ci, uciekajmy, mój Skierko kochany,

Wiedźma gotowa zaraz nową pracę zadać. [...]

SKIERKA

Więc uciekaj... ja się bawię...

Promienie słońca przenikły

Jaskółeczek mokre piórka...

Ożyły – pierzchły – i znikły

Jak spłoszonych wróbli chmurka

Królowa nasza bez ducha.

Zadziwiona stoi, słucha;

Nie śmie wiązać i zaplatać

Kos⁶ rozwianych, nie wie, czemu

Wianeczkowi uwiędłemu

Przyszło ożyć? skąd mu latać?

Goplano! Goplano! Goplano!

¹czyliż – [tu:] *czyżby*

²zanadto skoro – [tu:] *zbyt szybko*.

³ajer – tatarak, roślina porastająca brzegi jezior.

⁴niezabudek – [tu:] niezabudek (tj. niezapominajek).

⁵kładnie – dziś: kładzie.

⁶kosy (daw.) – warkocze.

J. Słowacki, *Balladyna*, wolnelektury.

Zadanie 11. (0–2 pkt)

/2

W przytoczonym fragmencie dramatu Skierka z zachwytem przygląda się przebudzonej Goplanie. Uzupełnij tabelę informacjami na temat środków stylistycznych, którymi się posługuje, opisując swoją królową.

Cytat	Nazwa środka stylistycznego	Funkcja
<i>I woń sosnowa, / I woń wiosenna nie obudziła / Królowej naszej?</i>	<i>pytanie retoryczne</i>	
	<i>porównanie</i>	<i>uznanie dla gracji, z jaką porusza się Goplana</i>
<i>Na <u>złote</u> włosy Goplany.</i>		<i>zwrócenie uwagi na kolor włosów</i>
	<i>wykrzyknienie</i>	<i>wyrażenie zachwyty nad niezwykłością działań i wyglądu Goplany</i>

Zadanie 12. (0–2 pkt)

/2

Uzupełnij ciągi wyrazowe zgodnie z podaną zasadą.

A.



uboga treść → bogata treść

B.



wąski zakres → szeroki zakres

Zadanie 13. (0–2 pkt)

/2

Zwróć uwagę na wyrazy nacechowane stylistycznie w tym fragmencie tekstu. Przeczytaj wskazówki i zapisz odpowiednie wyrazy.

A. rzeczownik, r. żeński, zdrobnienie, składa się z 3 sylab i 7 głosek: _____

B. rzeczownik, r. żeński, nacechowany obraźliwie, oznacza osobę złośliwą i kłótliwą, zawiera głoskę nosową: _____

C. rzeczownik, l. mnoga, r. niemęskoosobowy, archaizm, oznacza rodzaj fryzury: _____

D. imiesłów przymiotnikowy bierny, r. męski, neologizm artystyczny stworzony przez Słowackiego : _____

Tekst 4.

ludowość w literaturze – program głoszący konieczność nawiązania do ludowej literatury, sformułowany po raz pierwszy w okresie romantyzmu. Wyraził się w zwrocie do motywów ludowych, przede wszystkim fantastycznych, w dążeniu do ukazywania świata przez pryzmat ludowego bohatera i jego moralności (motyw winy i kary), w przywołaniu gatunków literackich, które do tej pory funkcjonowały głównie w folklorze (np. ballady). Charakteryzuje się paralelizmami, sylabotonizmem oraz często w nawiązywaniu do symboliki właściwej literaturze ludowej, a także niejednokrotnie stylizowaniem utworu na wzór twórczości ludowej, odwołaniem do historii i kultury ludowej w utworach, nawiązaniem do literatury ludowej (anonimowa twórczość, należąca do folkloru, pierwotnie przekazywana tylko ustnie).

na podstawie: *Słownika terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 1976

Zadanie 14. (0–2 pkt)

/2

Czy w *Balladynie* Juliusza Słowackiego przejawia się ludowość? W oparciu o Tekst 4. sformułuj stanowisko oraz dwa argumenty opatrzone: pierwszy – jednym przykładem z Tekstu 3., drugi – jednym przykładem z innej części tego samego utworu. Nie cytuj.

Stanowisko:

.....

Argument 1.

.....

.....

.....

.....

Brudnopis

W wypracowaniu należy wykorzystać:

- a) powieść Pauliny Hendel, *Strażnik*,
- b) przynajmniej jeden film lub obraz:
 - *Jaga, Smok* i inne filmy z serii *Legendy polskie Allegro*,
 - *Świtez*, reż. Kamil Polak, 2011,
 - Jacek Malczewski, *Topielec w uściskach dziwożony*.
- c) utwór literacki (jeśli nie zostaną przywołane dwa wymienione w punkcie b), np.:
 - wybrane ballady Adama Mickiewicza, w tym: *Świtez*, *Rybka*, *Pani Twardowska*,
 - *Balladynę* Juliusza Słowackiego (fragmenty spoza arkusza),
 - *Dary bogów* Witolda Jabłońskiego(fragmenty spoza arkusza).